

Julian Apostata i jego edykt o nauczycielach *Magistros studiorum*

Edykt cesarza Juliana z roku 362 n.e. uważany jest za pierwszą próbą wytworzenia systemu nauczania, w którym miała być propagowana pogańska religijność. Autorowi edyktu przypisuje się dążenie do nie zatrudniania w szkołach nauczycieli, którzy nie wyznawali pogańskiego nabożeństwa, jego ideałów oraz wiary w bogów z Olimpu.

W czasie rządów cesarza Juliana (grudzień 361 – czerwiec 363), szkoły chrześcijańskie jeszcze nie istniały, chrześcijanie zdobywali niższe wykształcenie w szkołach klasycznych u *gramatistes*a oraz *grammatikosa*, i uczestniczyli w wykładach nauczycieli, którymi byli poganie oraz chrześcijanie. Nastąpił jednak czas, gdy szkoła zaczęła być postrzegana jako miejsce konfrontacji pogaństwa z chrześcijaństwem.

Szkoły klasyczne charakteryzował duch pogaństwa, a tym samym podstawą nauczania w tych szkołach były dzieła pogańskich autorów. Uczniowie uczyli się czytać na tekstach mitologii greckiej oraz poznawali bogów pogańskich. Sprzyjająca sytuacja, która nastąpiła dla chrześcijan w IV wieku n.e. oznaczała dla nich również wyzwanie w ramach wychowania i kształcenia młodych pokoleń chrześcijan. Skoro szkoły chrześcijańskie jeszcze w tym czasie nie istniały, wychowanie dzieci w wierze chrześcijańskiej należało do obowiązków rodziców oraz Kościoła. Rodzice często korzystali z rad autorytetów Kościoła i kierowali się ich radami pedagogicznymi. Rady wychowawcze przeznaczone dla rodziców zachowały się w listach Jana Chryzostoma oraz Hieronima.

Cesarz Julian rozpoczął swoje rządy w Konstantynopolu w grudniu 361 roku n.e. Wielu ocenia okres jego rządów bardzo pozytywnie, w tym również historyk Ammianus Marcellinus: *Znał się bardzo dobrze zarówno na sprawach wojskowych, jak i cywilnych. Starał się być niezwykle uprzejmy i nie pozwalał sobie na więcej, niż – jego zdaniem, dopuszcza różnica między lekceważeniem i wyniosłością.(...)Pałał żądzą poznania wszystkiego i był nieugiętym sędzią, a także surowym cenzorem jeśli chodzi o naprawę obyczajów*¹. W okresie rządów Juliana wzrastał talent wtedy jeszcze czternastoletniego poety Prudencjusza, który później w jednym ze swoich dzieł krótko wspominał o cesarzu

¹ Ammianus Marcellinus: *Dzieje rzymskie*. XXV. 4. 7.

Julianie. Opisuje go jako człowieka, który wprowadzał nowe prawa i był dobrym władcą. Zarzuca mu tylko, że był *złym patronem religii prawdy, bo bogów tysiąca czcicielem*².

Julian Apostata chciał, żeby jego styl rządzenia Imperium był zgodny z modelem idealnego i mądrego władcy. Poza tym był przekonany o swoim wyjątkowym powołaniu. Wierzył, że bogowie wybrali właśnie jego, aby spełnił wyznaczoną mu misję. Gdy zyskał tron cesarza, był pewien, że pełni wolę bogów. Przekonanie o tym, że została mu wyznaczona niezwykła rola nie było połączone tylko z faktem, że został cesarzem, ale również z pełnieniem funkcji najwyższego kapłana (Pontifex Maximus).

Jednym pierwszych działań Juliana było otwarcie oraz odrestaurowanie zrujnowanych pogańskich świątyń. W kodeksie Theodozjana nie znajdujemy takiej informacji, ale wspomina o tym Ammianus, Libanios, Sokrates Scholastyk i Sozomen³. W liście, którego adresatem był Maksimos Filozof, Julian z radością napisał, że od momentu gdy został cesarzem, ponownie zaczął publicznie wyznawać wiarę w bogów. Píše, że on i część armii składali ofiary oraz hekatomb⁴. Julian uważał pogańską religijność za jedynie właściwą – według niego była ona podstawą grecko-rzymskiej cywilizacji. Julian podkreślał nie tylko zdobycze tej cywilizacji na polu prawa oraz nauki, ale przede wszystkim na odwieczne dążenie Greków do zgłębiania tajemnic filozofii oraz nieustanne poszukiwanie prawdy. Dla Juliana hellenizm oznaczał bezgraniczne oddanie się człowieka ideałom hellenizmu. Grecką tradycję oraz kulturę uważał cesarz za dar od bogów i ideał dla ludzkości. Nie mógł zrozumieć co mogło spowodować powstanie wiary chrześcijańskiej. Według niego było to bluźnierstwo, które równało się porzuceniu autentycznego dziedzictwa całej greckiej tradycji i kultury. Negatywne spojrzenie na chrześcijaństwo znalazło swój oddźwięk w jednym z dzieł Juliana, dzisiaj znanym pod tytułem *Contra Galilaeos*. Oryginał dzieła, jak również nazwa, nie zachowały się do dnia dzisiejszego, o jego istnieniu pisze Hieronim w *Liście do Magnusa*⁵. Dzięki Cyrylowi Aleksandryjskiemu z dzieła Juliana zachowały się do dnia dzisiejszego fragmenty. Cyryl uznał owe dzieło za niebezpieczne, co inspirowało go do napisania krytyki tego dzieła, oraz opinii i sądów w nim zawartych, *Contra Julianum*. Julianowa krytyka nauki chrześcijańskiej nie różniła się jednak bardzo od tych, które głosił już w II wieku n.e. pogański filozof Celsus, i w III wieku n.e. Porfiriusz. Obydwaj wymienieni filozofowie

² Prudentius: *Apotheosis* 450 – 454. In: Aurelius Prudentius Klemens: *Wieńce męczeńskie*, s. 133.

³ Por. Ammianus Marcellinus: *Dzieje rzymskie*: XXII, 5. 2-3 Libanios: *Mowa na cześć Juliana*. Sokrates Scholastyk: *Historia Kościoła*. III 11.4. Sozomen: *Historia Kościoła* V. 3.

⁴ *Hekatomb*y były to ofiary składane ze 100 wołów. Por. Julian Apostata: *List do Maksyma*. List 13 (26).

⁵ *Cesarz Julian Apostata napisał podczas wyprawy przeciwko Persom siedem ksiąg skierowanych przeciwko Chrześcijanom*. Hieronim: *List do Magnusa*. List 70.

poddali chrześcijaństwo ostrej krytyce. Celsus w dziele *Prawdziwe słowo*, a Porfiriusz w traktacie *Przeciwko chrześcijanom*.

Julian w swoim dziele starał się udowodnić, że nauka chrześcijańska w porównaniu z grecką mądrością i filozofią, jest mało wartościowa i prymitywna. Cesarz opisuje chrześcijaństwo jako bardzo powierzchowną i pozbawioną prawdy naukę⁶. Na podstawie sądów Juliana jasno wnioskujemy, że nie widział w chrześcijaństwie żadnych pozytywnych cech, odwrotnie, uważał je za realną groźbę. Ponieważ uważał, że chrześcijańskie utwory literackie są pozbawione jakiegokolwiek wartości, głosił, że nauka chrześcijańska nie ma dobrego wpływu na człowieka, a tym samym nie jest w stanie go właściwie wychować. Jako przykład podawał twierdzenie, że jeśli chrześcijanie mają zamiar wychowywać swoje dzieci według Biblii – nie wychowają z nich nic więcej niż tylko niewolników⁷. Julian był przekonany, że człowiek będzie w stanie zrozumieć hellenizm i poświęci się jego ideałom wtedy gdy, będzie wychowywany na dziełach wielkich greckich pisarzy i filozofów, jak na przykład Homer. Cesarz już od swoich najmłodszych lat miłował literaturę – dzięki swoim nauczycielom, jak Mardonius, który zajmował się jego wychowaniem w latach dzieciństwa, jak również dzięki filozofom, u których studiował w latach późniejszych. Według Juliana człowiek, który poznaje dzieła autorów klasycznych, staje się lepszym człowiekiem⁸. W rozumieniu Juliana chrześcijaństwo było dokładnym przeciwieństwem jego ideału hellenizmu, zaprzeczało wszystkim wartościom, które wyznawał hellenizm. Za naczelną obowiązek człowieka uznawał Julian szacunek w stosunku do bogów, który według niego chrześcijanie odrzucili.

Zainteresowanie Juliana kulturą i nauką było szeroko znane. Cesarz miał świadomość, jak ważną rolę odgrywa wykształcenie człowieka, i dlatego też starał się ograniczyć wpływ chrześcijan na polu niezwykle istotnym – w szkole. Prawo, które wprowadził miało ograniczyć nie tylko dostęp do szkół dla nauczycieli wyznania chrześcijańskiego, ale w konsekwencji również do urzędów i kariery publicznej. W kodeksie Theodozjana (XII.3.5) znajduje się edykt dotyczący nauczycieli⁹. W tekście, który zachował się wśród listów Juliana jako *List 61*, czytamy, co słowa „właściwe

⁶ Por. *Contra Galilaeos*: p. 164, 18 (565 C10 – 11). In: Malley, W. J.: *Hellenism and Christianity*....., s. 128.

⁷ Hertlein: *Julian*. Teubner 1785. 229 D,E,C. In: Cochrane Ch. N.: *Chrześcijaństwo i kultura antyczna*. s. 265.

⁸ Por. *Contra Galileos*: p. 205, 11-12 (849 D11-12). W: Malley, W. J.: *Hellenism and Christianity*...s. 112.

⁹ *Magistros studiorum doctoresque excellere oportet moribus primum, deinde facundia. Sed quia singulis civitatibus adesse ipse non possum, iubeo, quisque docere vult, non repente nec temere prosiliat ad hoc munus, sed iudicio ordinis probates curialium mereatur optimorum conspirante consensus. Hoc enim decretum ad me tractandum referetur, ut altiore quodam honore nostro iudicio studiis civitatum accedant.* (Cod. Th.XIII. 3. 5).

wychowanie“, znaczyły dla cesarza. Julian podkreślał w liście, że uważa za absolutnie niedopuszczalne, aby nauczyciel miałby uczyć czegoś, w co osobiście nie wierzy – niedopuszczalna była niezgoda przekonań ze specyfiką wykonywanego zawodu. Głównie dotyczyło to nauczycieli gramatyki i retoryki, którzy wykładali dzieła Homera, Hezjoda, Demostenesa, Izokratesa i innych greckich autorów. Julian zadawał pytanie, jak ktoś może uczyć i zarówno gardzić bogami greckimi, którzy byli dla tych twórców inspiracją i prapoczątkiem greckiej kultury i cywilizacji. U Sokratesa Scholastyka¹⁰, Sozomena¹¹ oraz Theodoreta¹² spotykamy się z informacją, że cesarz chciał zabronić nie tylko nauczycielom, ale również dzieciom chrześcijanom dostępu do szkół klasycznych. Podobnie u Rufina zakaz nauczania dla osób wyznania chrześcijańskiego w szkole klasycznej rozszerzony był na wszystkich chrześcijan, którym zakazywano studiowania autorów klasycznych. Studium dzieł autorów klasycznych według Rufina miało być wyłączone tylko dla wyznawców kultu pogańskiego¹³. Podobną informację znaleźć możemy również u św. Augustyna¹⁴.

Edykt *Magistros studiorum* wywołał dwojakie reakcje w gronie chrześcijan. Pierwszą z nich była reakcja wykształconych i światłych przedstawicieli Kościoła, którzy podkreślali istotną rolę klasycznego wychowania. Byli przekonani, że Julian miał na celu pozbawienie chrześcijan możliwości kształcenia się, a tym samym osłabienie chrześcijaństwa jako ruchu religijnego. Drugą reakcją był pomysł wytworzenia literatury, która by miała klasyczną formę i styl, ale zawierałaby chrześcijańską treść i mogłaby zastąpić klasyczne teksty używane w szkołach. Najsilniejszym głosem, który przeciwstawiał się Julianowi, był głos Grzegorza z Nazjanu. Grzegorz jako sławny i kompetentny retor czuł potrzebę wygłoszenia mowy na rzecz obrony wolności kształcenia i kultury słowa¹⁵. Prawo wprowadzane przez Juliana, *Magistros studiorum*,

¹⁰ Sokrates Scholastyk: *Historia Kościoła*. III. 12.

¹¹ Sozomen: *Historia Kościoła*. V.18.

¹² *Countless other deeds were dared at that time by land and by sea, all over the world, by the wicked against the just, for now without disguise the enemy of God began to lay down laws against true religion. First of all he prohibited the sons of the Galileans, for so he tried to name the worshippers of the Saviour, from taking part in the study of poetry, rhetoric, and philosophy, for said he, in the words of the proverb "we are the shot with shafts feathered from our own wing" for from our own books they take arms and wage war against us.* Theodoret: *History of the Church*. III. 4.

¹³ *Julian był bardziej niż inny chytrym prześladowcą chrześcijan. Nie stosując siły, ani tortur, lecz rozdając nagrody i zaszczyty, próbując przekonywać pochlebstwami, zdobył bodaj większą liczbę ludzi, niż gdyby stosował ostre środki. Zabronił chrześcijanom studiować autorów pogańskich, a nauczać w szkołach tylko tym zezwolił, którzy czczą bogów i boginie.* Rufin: *HE* 1, 32. *ML* 21, 501-502.

¹⁴ *Czyż to on Kościoła nie prześladował, zabraniając chrześcijanom i nauczać i uczyć się nauk wyzwoionych?* Augustyn: *Państwo Boże*. XVIII.52.

¹⁵ W *Mowach* Grzegorza znajdziemy również dwie *Inwektywy* przeciw cesarzowi: *Inwektywa I*, *Inwektywa II*. Są to dwie mowy, które tworzą jedną całość. Autor rozpoczął ich pisanie w 363 roku n.e., a dokończył aż po śmierci cesarza w roku 363 n.e. Por. Kazikowski, S.: *Mowy wybrane*. *Mowa 4*, *Mowa 5*. s. 63-133.

jawiło się Grzegorzowi jako próba ograniczenia dostępu chrześcijan do szkół i wykształcenia¹⁶. Grzegorz był przekonany, że to prawo było jednym z najbardziej niesprawiedliwych i dyskryminujących chrześcijan podczas rządów Juliana. Julian wszystko co greckie i helleńskie łączył z pogańską religijnością. Grzegorz natomiast próbował udowodnić, że nie istnieje żadna podstawa do tego, żeby łączyć język i kulturę grecką tylko i wyłącznie z pogańskim kultem, a tym samym ograniczać komukolwiek dostęp do kształcenia i greckiej kultury jako takiej. Chrześcijanie byli w pełni świadomi tego, że odrzucenie tradycyjnego sposobu kształcenia byłoby co najmniej nierozważne, z drugiej jednak strony nie posiadali źródeł, które mogłyby zastąpić teksty klasyczne wykorzystywane przy zdobywaniu wiedzy z dziedziny gramatyki, retotyki etc. Starożytni historycy – Sozomen i Sokrates Scholastyk, wspominają nauczyciela gramatyki imieniem Apollinarius¹⁷, który wspólnie z ojcem stwierdził, że dla nauczyciela gramatyki istotna jest forma tekstu, nie treść. Dlatego też, jeśli chrześcijańskie teksty miałyby formę i styl tekstów klasycznych, mogłyby być wykorzystywane przez chrześcijańskich nauczycieli – nowa treść połączona z klasyczną formą. Wynikiem ich rozważań miało być przepisanie tekstów dziejów żydowskich heksametrem daktylicznym, napisanie komedii według stylu Menandra, tragedii wzorowanych na stylu Eurypidesa oraz tworzenie liryki na podstawie Pindara. *Ewangeliom* oraz *Listom apostołskim* nadali formę platońskich dialogów¹⁸. Sozomen pisze, że treść wytworzonych tekstów zawierała wszystkie zasady *enkyklios paideia*, a tym samym teksty te mogły pełnić funkcję podręczników w szkołach. Sokrates Scholastyk przypisuje wysiłek wytworzenia nowych ksiąg Apollinarom – ojcowi i synowi, Sozomen wspomina tylko jednego z nich, jednocześnie podkreślając, że autor ów umiał odtworzyć mnóstwo gatunków literackich, co by wskazywało na jego niezwykłą erudycję.

Apollinarius, aktywny w boju przeciwko ariańskiej herezji, na skutek swoich ekstremalnych poglądów został uznany za heretyka. Jego dzieła spotkał ten sam los, co inne uznane w tym czasie za heretyckie. Wiele z nich było spalonych, zachowały się z nich tylko fragmenty¹⁹. Sokrates Scholastyk nie zgadzał się z twierdzeniem, że teksty Apollinara mogłyby się stać kiedykolwiek alternatywą dla tekstów klasycznych używanych w szkołach. Powrót chrześcijan do korzystania z klasycznych tekstów tłumaczył dwoma argumentami. Po pierwsze przekonany jest, że również dzieła pogańskich autorów mogą być źródłem poznania i prawdy. Po drugie uważał, że teksty

¹⁶ Grzegorz Nazjanski: *Napiętnowanie cesarza Juliana*. Mowa IV.101.

¹⁷ Apollinarius z Laodycei (310-390).

¹⁸ Por. Sozomen: *Historia Kościoła* V. 18. Sokrates: *Historia Kościoła* III.16.

¹⁹ Por. *Dictionary of Early Christian Literature*. s. 38-39.

biblijne są przede wszystkim przeznaczone do tego, żeby wskazywali ludziom właściwą drogę, zasady życia i pomagały im w pogłębianiu wiary. Niedostatki dzieł Apollinara widział w tym, że nie były wystarczającym materiałem do nauki dialektyki, którą chrześcijanie potrzebowali do obrony i szerzenia swojej nauki. Według Sokratesa Scholastyka dzieła Apollinara nie mogły zaoferować powyższych wartości²⁰.

Literatura stała się jednym ze środków szerzenia chrześcijańskich idei oraz wyrazem wiary chrześcijan. Literatura klasyczna, która miała w grecko-rzymskim świecie znaczące miejsce, przygotowała pole dla literatury chrześcijańskiej. Autorzy chrześcijańscy w swej twórczości często naśladowali wzory literackie greckich oraz łacińskich autorów – opierali się na klasycznej formie, stylu, słownictwie, a nawet sposobie wierszowania. Pomimo tego, że początkowo chrześcijanie uważali poezję za typowo pogański wytwór, z czasem i ta forma literacka zyskała sobie zwolenników w ich gronie. Prudencjusz jest przykładem autora, który swoje klasyczne wykształcenie wykorzystał w celu obrony i propagowania chrześcijaństwa. Był twórcą, który starym klasycznym formom, uczyonym w szkole, dał nową treść. Prudencjusz posiadał własny styl, stosował motywy teologiczne oraz biblijne, jednakże w jego dziełach znaleźć można wpływ autorów klasycznych, wykorzystywał ich terminologię i wierszowanie – co było w owym czasie częstą praktyką.

Bazyli Wielki w swoim krótkim dziele *Mowa do młodzieńców* wskazał na korzyści, jakie mogą zyskać chrześcijanie podczas czytania klasycznej literatury i zdobywania klasycznego wykształcenia. W dziele owym podkreślał wielką wartość zdobyczy greckich dla chrześcijan. Wspomniane dzieło wyraża opinię przedstawiciela Kościoła o antycznym wykształceniu. Podobny pogląd – podkreślanie wartości kultury klasycznej - prezentował Augustyn w dziele *De doctrina christiana*. Augustyn był przekonany, że pomimo tego, iż księgi pogańskich autorów zawierają często kłamstwa, chrześcijanie nie powinni ich odrzucać, ponieważ zawierają w sobie również dużo prawdy²¹.

²⁰ Por. Sokrates: *Historia Kościoła*. III. 16.

²¹ Augustyn: *O kresťanskej náuke*. II. XL. 60.